



SENAT RP

ZAPIS STENOGRAFICZNY

Posiedzenie
Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi (146.)
w dniu 5 maja 2015 r.

VIII kadencja

Porządek obrad:

1. Rozpatrzenie ustawy o zmianie ustawy o płatnościach w ramach systemów wsparcia bezpośredniego (druk senacki nr 891, druki sejmowe nr 3331 i 3346).
2. Rozpatrzenie ustawy o zmianie ustawy o izbach rolniczych oraz niektórych innych ustaw (druk senacki nr 884, druki sejmowe nr 3203, 3306 i 3306-A).

(Początek posiedzenia o godzinie 16 minut 05)

(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący Jerzy Chróścikowski)

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Dzień dobry państwu.

Pozwólcie, że otworzę posiedzenie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

Dzisiaj, na naszym sto czterdziestym szóstym posiedzeniu, mamy do rozpatrzenia dwa punkty porządku obrad. Punkt pierwszy to ustawa o zmianie ustawy o płatnościach w ramach systemów wsparcia bezpośredniego; druk senacki nr 891 i druki sejmowe nr 3331 i 3346. Punkt drugi dotyczy ustawy o zmianie ustawy o izbach rolniczych oraz niektórych innych ustaw; druk senacki nr 884 i druki sejmowe nr 3203, 3306 i 3306-A.

Na wstępie chciałbym wszystkich powitać. Niezmiernie mi miło, że w naszym posiedzeniu uczestniczy pan minister rolnictwa i rozwoju wsi Tadeusz Nalewajk wraz z pozostałymi osobami z tego ministerstwa. Witam panią dyrektor Departamentu Płatności Bezpośrednich Joannę Czapłą, dyrektor Departamentu Spraw Społecznych i Oświaty Rolniczej, panią Iwonę Korczak, naczelnika Wydziału Dialogu Społecznego i Współpracy z Samorządem w Departamencie Spraw Społecznych i Oświaty Rolniczej, pana Michała Zameckiego, i naczelnika Wydziału Realizacji Płatności Bezpośrednich w Departamencie Płatności Bezpośrednich, pana Tomasza Figurskiego. W posiedzeniu uczestniczy również Ministerstwo Finansów w osobie radcy ministra w Departamencie Wspierania Polityk Gospodarczych, pana Jerzego Szałkowskiego. Agencję Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa reprezentuje zastępca dyrektora Departamentu Płatności Bezpośrednich, pan Michał Rybarczyk. Obecne są również organizacje i związki zawodowe. W tej chwili widzę tutaj panią dyrektor Biura Federacji Branżowych Związków Producentów Rolnych Agnieszkę Falbę-Gałkowską. No, nauczyłem się pani pierwszego nazwiska, teraz muszę nauczyć się drugiego. Witam również doradcę prawnego Krajowej Rady Spółdzielczości, pana Zdzisława Gumkowskiego. Jest pan? Tak, jest. Jest z nami również przewodniczący rady wojewódzkiej NSZZ Rolników Indywidualnych „Solidarność” z regionu zachodniopomorskiego, pan Edward Kosmal. Witam. Myślę, że mam tutaj zapisanych wszystkich państwa, ale jeśli kogoś pominąłem, to przepraszam. Witam także panów senatorów, jak również pozostałe osoby, które zechciały uczestniczyć dzisiaj w naszym posiedzeniu.

Tak więc przechodzimy do punktu pierwszego.

Panie Ministrze, jeśli można, to prosimy o wprowadzenie do punktu pierwszego, czyli do ustawy o zmianie ustawy o płatnościach w ramach systemów wsparcia bezpośredniego.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Tadeusz Nalewajk:

Dziękuję bardzo.

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo! Szanowni Państwo!

Ustawa o zmianie ustawy o płatnościach bezpośrednich została uchwalona przez Sejm i jeśli dobrze pamiętam – a byłem na tym głosowaniu – wszyscy obecni na sali posłowie byli za tą ustawą. Ustawa ta ma na celu... W związku z tym, że jest to pierwszy rok nowego rozdania i że wprowadzamy nowe płatności do produkcji... No, wniosek jest jeden, ale dość skomplikowany. Między innymi dlatego myśmy przyłączyli się do krajów, które wystąpiły z taką propozycją. Chodzi o to, żeby nie przekroczyć ustawowego terminu, który wyznaczony jest na 15 marca. Później za każdy dzień odliczane byłoby potrącenie.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Proszę?

(Głos z sali: Maja.)

A co ja powiedziałem?

(Głos z sali: Marca.)

No nie, przepraszam. Od 15 marca do 15 maja. Sorry. No, oczywiście okres, w którym istnieje możliwość złożenia wniosku, jest dłuższy, ale rolnik byłby wtedy karany. Dlatego pojawiła się propozycja, żeby przedłużyć to do 15 czerwca. Jak powiedziałem, ma to związek ze złożonością wniosku. Trzeba też powiedzieć, że będzie to oczywiście bazowało na rozporządzeniu unijnym. Jak powiedziałem, praktycznie wszystkie kraje się do tego przyłączyły, więc ktoś, kto otrzymuje tego typu płatności... No, to jest jedna kwestia.

A druga kwestia to doprecyzowanie przepisów dotyczących dopłat do produkcji, jeśli chodzi o czas przetrzymywania zwierząt. Pojawiały się różne wnioski i różne propozycje, ale myślę, że nasza dzisiejsza propozycja jest w miarę rozsądna. Jeżeli jako rolnik złożę wniosek dzisiaj – no, dzisiaj jest 5 maja – to będę musiał utrzymywać zwierzęta przez trzydzieści dni, oczywiście po to, żeby była możliwość sprawdzenia tego przez agencję. Trzydzieści dni od daty złożenia wniosku.

Konsekwencją tego jest również to, że... Czas na zadeklarowanie się rolników w sprawie tak zwanych płatności dla małych rolników był do 9 czerwca, więc oczywiście przedłużamy go do 10 lipca. To są trzy główne kwestie, które reguluje projekt tejsze ustawy. Dziękuję bardzo.

A, jeżeli to państwa senatorów ciekawi, to powiem jeszcze, że do dnia dzisiejszego rolnicy złożyli pięćset dwadzieścia siedem tysięcy wniosków. Nie wiem, czy nad tym ubolewać, czy nie, ale jeśli dobrze pamiętam, to prezes informował dzisiaj, że e-wniosków jest tylko dwa tysiące z kawałkiem. No ale przypominam, że kiedy wprowadziliśmy możliwość internetowego składania rozliczeń PIT, też było tego mało, a dzisiaj mamy już miliony złożonych w ten sposób wniosków. Tak że mam nadzieję, że ta forma się przyjmie. Jeśli dobrze pamiętam, to że trzy czy cztery lata temu została ona wprowadzona przez ustawodawcę, czyli przez Sejm. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Dziękuję, Panie Ministrze.
Czy Biuro Legislacyjne ma jakieś uwagi?

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Michał Gil:

Tak, dziękuję.

Nazywam się Michał Gil, reprezentuję Biuro Legislacyjne w Kancelarii Senatu.

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo! Szanowni Państwo!

Nie mam propozycji poprawki, niemniej jednak chciałbym zwrócić uwagę na jeden aspekt tej ustawy. Otóż ma ona wejść w życie 15 maja 2015 r., podczas gdy Trybunał Konstytucyjny w orzeczeniu z dnia 24 lipca 2013 r. zwrócił uwagę na następujący aspekt: prezydent, który zgodnie z konstytucją ma na podpisanie ustawy dwadzieścia jeden dni, musi otrzymać tę ustawę w takim terminie, aby mógł skorzystać z całego przysługującego mu czasu i nie doprowadzić do sytuacji, w której ustawa wejdzie w życie z mocą wsteczną bądź, ewentualnie, nie będzie miała odpowiedniego *vacatio legis*. W związku z tym należy pamiętać o tym, że jeżeli prezydent zechce skorzystać z całego przysługującego mu czasu, to ustawa wejdzie w życie z mocą wsteczną. Trzeba wystrzegać się takiej sytuacji. Nawet gdyby pan prezydent zechciał podpisać tę ustawę szybko, i tak *vacatio legis* byłoby krótsze niż czternaście dni. Tyle właśnie wynosi typowe, standardowe *vacatio legis*. Niemniej w mojej ocenie w tej sytuacji skrócenie *vacatio legis* jest dopuszczalne. Gdyby jednak w trakcie prac senackich pojawiła się jakakolwiek poprawka, ten problem jeszcze by się zwiększył. I to wszystko, co mam do powiedzenia. Dziękuję.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Dziękuję.

Myślę, że pan legislator... Panie Michale, wspomniał pan tutaj o jednym z aspektów tej sytuacji, ale nam, rolnikom, zależy na tym, żeby przesunąć ten termin. Jeśli

presunięcie terminu nie nastąpi 15 maja, to zamknie nam to drogę i wtedy będziemy musieli otwierać ją nową ustawą. Rozumiem, że przedłużenie jednoznacznie... Jeżeli zdążymy do 15 maja, to stanie się to automatycznie.

(*Głos z sali*: Tak jest.)

I chyba dlatego Sejm potraktował to w ten sposób. Myślę, że pan prezydent nie będzie nam tego blokował i podpisze ustawę jak najszybciej. Jeśli ustawa przeszłaby jutro bez poprawek, to pan prezydent miałby jeszcze parę dni na jej przeanalizowanie.

Przyznam szczerze, że jako osoba, która tę sprawę zainicjowała i przedstawiła panu ministrowi... Kiedy byłem na posiedzeniu prezydencji Copa-Cogeca, okazało się, że już dwadzieścia krajów wystąpiło z taką inicjatywą. Zapytałem więc, dlaczego Polska jeszcze tego nie zrobiła. W związku z tym pan minister po rozmowie ze mną natychmiast, z piątku na poniedziałek, ogłosił konferencję i podał, że przedłuża terminy. Ta inicjatywa jest już ogłoszona, no ale teraz trzeba dopiąć proces legislacyjny. I dlatego myślę, że należy działać w tym duchu.

W Brukseli koledzy związkowcy mówili mi, że zależy im na tym, żeby problem tak zwanego zazieleniania... Tych wszystkich spornych kwestii, trudnych do rozstrzygnięcia, jest tak dużo, że w tym pierwszym roku trzeba zastosować zasadę wydłużenia terminów. Komisarz Hogan zgadza się również, żeby ten rok był rokiem instruowania, a nie karania. Jest jeszcze tylko kwestia zapisu, to znaczy tego, jak miałyby to brzmieć. My rzeczywiście wchodzimy w ten rok, można powiedzieć, z marszu. Nikt tego nie przewidział i stąd zabiegamy o to, żeby ten rok był rokiem raczej instrukcyjnym, żeby agencja podchodziła do tego z takim nastawieniem, by raczej szkolić i informować, niż karać rolników. Ten wydłużony okres pozwala na to, by uzupełnić i poprawić wnioski. Tak przynajmniej było to uzasadniane w Brukseli. Myślę, że nasza Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa podejdzie do tego podobnie i da rolnikom możliwość poprawiania wniosków, nawet tych, które zostały już złożone. Ci, którzy złożyli wnioski, ale zrobili to błędnie, nieprawidłowo, powinni jednak móc je poprawić. W tym duchu w imieniu organizacji i związków rozmawialiśmy o tym w Brukseli i myślę, że tak powinno być.

Proszę, Panie Ministrze.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Tadeusz Nalewajk:

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Oczywiście jest tak, jak pan powiedział. W tym duchu podchodzą do tego i resort, i agencja i wszyscy, którzy mogą rolnikowi pomóc. Dlatego między innymi odbyły się szkolenia i podpisano umowy między ośrodkami doradztwa rolniczego i oddziałami regionalnymi agencji, czyli podmiotami, które bezpośrednio się tym zajmują. Jeśli chodzi o udział ośrodków doradztwa rolniczego i, ewentualnie, podmiotów prywatnych, które zgłosiły swój akces, to w biurach powiatowych agencji... No, jak pan powiedział, wniosek jest bardzo trudny, także dla tych, którzy już takie wnioski składali. To jest jedna kwestia.

Druga kwestia. Myślę, że jeżeli chodzi o prezydenta, to obecny okres jest dość specyficzny. Nie będę się dalej nad tym rozwodził, ale powiem krótko, że projekt ustawy jest dla rolników korzystny, więc myślę, że nie będzie problemu, jeśli chodzi o proces legislacyjny, czyli termin wejścia ustawy w życie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Dziękuję.

Myślę, że gdybyśmy przekazali tę ustawę niezwłocznie, prezydent zdążyłby ją podpisać jeszcze przed 10 maja.

(Wesołość na sali)

No ale zobaczymy, czy pan marszałek zdąży wystosować do niego odpowiednie pismo. To tyle z mojej strony.

Czy są jakieś pytania co do tego punktu?

Proszę, pan senator Grzegorz Wojciechowski.

Senator Grzegorz Wojciechowski:

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo! Panie Ministrze!

A jaka jest sytuacja z tym odliczaniem 25% za każdy dzień? Czy po 15 czerwca nadal będzie to...

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Proszę, Panie Ministrze.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Tadeusz Nalewajk:**

Przedłużamy wszystko, łącznie z tym.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Dziękuję.

Czy są jeszcze jakieś pytania albo wnioski?

Proszę, pan Edward Kosmal.

**Przewodniczący
Zachodniopomorskiej Rady Wojewódzkiej
NSZZ Rolników Indywidualnych
„Solidarność” Edward Kosmal:**

Panie Przewodniczący! Panie Ministrze!

Pamiętam, że swego czasu był taki okres, kiedy ten czas faktycznie się przedłużył. Chodzi tutaj o korektę pewnych wniosków. Poprzednio agencja, jeżeli wniosek był błędnie wypełniony, przy okazji tak zwanej kontroli wewnętrznej kierowała do rolników pisma i zapytania. Chodziło o uzupełnienie i sprostowanie. Z tego, co dzisiaj wiemy, rolnicy takiej możliwości mieć nie będą, a wypełnianie tegorocznych dokumentów faktycznie jest bardzo złożone. Powiem państwu szczerze, że większość rolników robiła to samodzielnie. Dzisiaj robią to ośrodki doradztwa rolniczego. Wiemy, że jeżeli chodzi o agencję, to przepisy te są na bieżąco korygowane. Nasza uwaga jest jednak taka, żeby w tym roku faktycznie odstąpić od karania rolników z tytułu popełnionych błędów.

Chodzi też tutaj o to, że... No, na szkoleniach omawialiśmy te tak zwane mapki graficzne i powiedziano nam, że trzeba tak zaznaczyć podział danej działki, żeby faktycznie odpowiadało to rzeczywistości arealowi na polu. A my uważamy, że jest to praktycznie niemożliwe. Ta mapka powinna być po prostu pogładową grafiką, która wskazuje, jak dane uprawy są umiejscowione na danej działce, niemniej jednak ludzie z ośrodka zwracają uwagę, że ma to być zrobione dokładnie, bo pracownicy będą mierzyć, czy rzeczywiście pokrywa się to z rzeczywistością. Uważamy, że jest to błędem. Skoro wypełniamy druki komputerowo i wysyłamy je e-mailem, to przecież te wszystkie błędy może wychwycić komputer.

Nasz postulat jest taki, żeby dać odpowiednie *vacatio legis*, tak aby w tym roku rolnicy mieli możliwość korygowania wniosków, bo ich wypełnianie jest faktycznie bardzo trudne.

Panie Ministrze, dlaczego to się tak skomplikowało? Uważam, że skoro jesteśmy w Unii Europejskiej już ponad dziesięć lat, to te wnioski powinny zostać bardzo uproszczone. Wiąże się to również z tym, że ośrodki doradztwa czy jakieś inne instytucje pobierają określoną kwotę od wartości składanego wniosku. Są to ogromne pieniądze. Składam wniosek na, powiedzmy, 2 tysiące zł, a muszę zapłacić 500 zł. No to jak to się ma do... Te wnioski powinny być jak najmniej skomplikowane, a niestety biurokracja rośnie. Dzisiaj rolnik sam tego nie wypełni, więc zleca to ośrodkowi doradztwa, a wiadomo, że ośrodki doradztwa albo jakieś inne biura, które się tego podejmują, biorą za to pieniądze. No, niestety wiążą się z tym ogromne koszty. Dziękuję.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Dziękuję.

Czy pan minister zechciałby się do tego odnieść?

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Tadeusz Nalewajk:**

Nie chcę polemizować, proszę nie traktować tego w tych kategoriach, ale powiem tak: Szanowni Państwo, założmy, że we wniosku jest dwanaście nowych płatności związanych z produkcją. Mogliśmy tego nie stosować i wniosek byłby prostszy. Zastosowalibyśmy tylko zazielenienie, czyli 30%, i... Dlatego traktujemy to tak, jak powiedziałem. No, pewnych przepisów nie da się cofnąć ad hoc, tak żeby wprowadzić okres przejściowy, ale przedłużamy terminy, szkolimy i tworzymy stanowiska w powiatowych biurach agencji właśnie po to, żeby uniknąć pewnych problemów. Pan mówi o takiej sytuacji, kiedy ktoś złoży wniosek i się pod nim podpisze.

(Przewodniczący Zachodniopomorskiej Rady Wojewódzkiej NSZZ Rolników Indywidualnych „Solidarność” Edward Kosmal: Tak.)

Ale dopóki wniosek nie jest złożony, są ludzie od doradzania i od konsultacji – za darmo. Co innego wypełnianie wniosków. Wiecie państwo, że sprawa jest jasna, bo każdy sejmik, każdy zarząd, ustala pewne procedury.

Zresztą jest tutaj pan zastępca dyrektora. Tak? Jeśli ma pan coś do dodania, a pan przewodniczący na to pozwoli, to...

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Dziękuję.

Czy pan dyrektor chciałby coś dodać?

Zastępca Dyrektora Departamentu Płatności Bezpośrednich w Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa Michał Rybarczyk:

Szanowni Państwo! Panie Przewodniczący!

Michał Rybarczyk, Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Jestem zastępcą dyrektora Departamentu Płatności Bezpośrednich.

Ja tylko potwierdzę to, co powiedział pan minister. W każdym biurze powiatowym stworzone zostały przynajmniej po dwa stanowiska doradcze, a są biura, w których jest ich nawet pięć.

Jeżeli chodzi o wnioski już złożone, to też chciałbym niejako rozwiać pana obawy. Czas na dokonanie zmian we wnioskach również jest wydłużony. Dotychczasowy termin był wyznaczony na 30 maja, a teraz, tak samo jak okres na składanie wniosków podstawowych, ten czas został wydłużony. Tak że nawet jeżeli ktoś z tych prawie pięciuset trzydziestu tysięcy rolników, którzy złożyli swoje wnioski, zauważy, że w jego deklaracji coś jest nie tak, to po prostu będzie mógł dokonać w niej zmian.

Z naszej strony wygląda to tak, że wszystkie biura mają wprowadzać przyjmowane dokumenty do systemu i dokonywać tak zwanej pierwszej kontroli kompletności, kontroli wizualnej – oczywiście w takim terminie, żeby była możliwość uzupełnienia ewentualnych braków. W momencie, w którym agencja stwierdza, że są jakieś braki formalne, trzeba dać rolnikowi możliwość korekty jeszcze w tym zasadniczym, podstawowym terminie. Wydaje mi się, że wydłużenie czasu o ten dodatkowy miesiąc sprawi, że wszyscy rolnicy, u których na etapie kontroli kompletności wychwycone zostaną jakieś błędy, będą mogli je usunąć. Dziękuję.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Dziękuję.

Myślę, że wszystko jest jasne.

Czy są jakieś wnioski legislacyjne? Nie ma.

Jest jeden wniosek, ten podstawowy, o przyjęcie ustawy bez poprawek.

W związku z tym zarządzam głosowanie.

Kto jest za przyjęciem ustawy bez poprawek? (9)

Dziękuję. Nie będę już dalej pytał, skoro wynik jest jednogłośny.

Kto ewentualnie chciałby być sprawozdawcą?

Senator Kilian.

(Senator Marek Konopka: Można?)

Jeszcze w sprawie tej ustawy? Proszę.

Senator Marek Konopka:

Nie chciałem zabierać głosu przed głosowaniem.

Panie Ministrze, chciałbym o coś zapytać. Otóż ja też spotykam się z rolnikami i... Zresztą pan przewodniczący, przewodniczący naszej komisji, też to podkreślał. Czy ministerstwo zastanawia się nad uproszczeniem tych wniosków? Rolnicy rzeczywiście mówią, że są one dosyć skomplikowane. Czy jest taka możliwość? Czy można byłoby się nad tym pochylić i wyjść naprzeciw oczekiwaniom tych rolników? Wiem, że są ODR, które służą pomocą, i że są szkolenia, niemniej jednak chodzi o to, żeby nie popełniać tych błędów, to znaczy żeby rolnik był w stanie sam poprawnie ten wniosek wypełnić i złożyć w Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Dziękuję.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Czy pan minister może odpowiedzieć?

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Tadeusz Nalewajk:

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

W tym roku to już praktycznie musztarda po obiedzie. Aplikacje tworzy Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Jak już powiedziałem, ustawowe zazielenianie wprowadzone na szczeblu unijnym i kwestia dopłat związanych z produkcją to... I dlatego ten wniosek – no, może nie sam wniosek, tylko instruktarz – jest bardzo długi. Mam jednak nadzieję, że do 15 czerwca wszyscy te wnioski złożą. Jak powiedziałem, dzisiaj jest ich pięćset dwadzieścia siedem czy osiem tysięcy. Po tym okresie będziemy się nad tym zastanawiać. Jeżeli podmiot, który te wnioski bezpośrednio przyjmuje, czyli agencja, będzie miał jakieś uwagi co do tego pierwszego rozszerzonego naboru, to trzeba będzie się nad tym zastanowić. I tylko tyle.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Dziękuję, Panie Ministrze.

W Brukseli cały czas mówi się, że mamy upraszczać i upraszczać, ale można powiedzieć, że tylko utrudniliśmy sprawę. Rozporządzenia Unii Europejskiej jeszcze bardziej to utrudniły, a nie ułatwiły czy uprościły. Ta dyskusja trwa, tak że trzeba to zrobić, ale głównie w ramach przepisów Unii Europejskiej. Rzeczywiście wynika z tego, że trzeba pochylić się nad tymi rozporządzeniami i uprościć to wszystko w ramach prawa unijnego.

Krytyka jest naprawdę poważna, to znaczy silna, choć w Brukseli można spotkać się z organizacjami, które mają jeszcze bardziej skomplikowany system niż Polska. My mamy system uproszczony, oni mają inny system, w związku z czym jest to u nich jeszcze bardziej skomplikowane. Oni mają inne płatności niż my. No, jest to problematyczne, ale myślę, że my nie mamy tylu problemów co oni.

Zresztą w tej chwili przygotowujący jest tak zwany przegląd. Mówi się już o przygotowaniach do przeglądu tych aktów prawnych, tak więc pozostaje tylko kwestia, czy

odbędzie się to już w przyszłym roku. Bo w tym roku raczej na pewno do tego nie dojdzie. Pamiętamy, że tak zwany *health check* był robiony w 2008 r., tuż po wprowadzeniu... No, tylko że tamta część została przyjęta o rok wcześniej, podczas gdy ten mechanizm finansowy, który mamy teraz, został o cały rok opóźniony. W związku z tym mamy też problem z przeglądem. I myślę, że w tym duchu... Prośba do pana ministra, do nas wszystkich i do organizacji jest taka, żeby jednak zacząć już pracować nad tym uproszczeniem na rok przyszły.

Proszę.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Tadeusz Nalewajk:

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

W trakcie konsultacji międzyrządowych między Republiką Federalną Niemiec a nami bezpośrednio uczestniczyłem w rozmowach z panią wiceminister. Jednym z punktów deklaracji, którą podpisaliśmy, było właśnie uproszczenie WPR. Myślę, że nie tylko my jesteśmy... Wnioski pani minister i nasze się pokrywają. No, mówimy o uproszczeniu, ale w tym rozdaniu jest ono, powiedzmy, takie sobie. Łotwa, że tak powiem, się na to zasada, ale myślę, że oni mają za mało doświadczenia, żeby to zrobić w czasie swojej prezydentury. No ale, jak mówiłem, weszło to do międzyrządowych dokumentów w ramach konsultacji między Polską a Niemcami.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Dziękuję.

Ten temat uważam za wyczerpany.

I przechodzimy do następnego punktu, to jest do rozpatrzenia ustawy o zmianie ustawy o izbach rolniczych oraz niektórych innych ustaw. Numer druku senackiego podawałem już wcześniej.

Panie Ministrze, proszę o wprowadzenie.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Tadeusz Nalewajk:

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

W projekcie ustawy o zmianie ustawy o izbach rolniczych oraz niektórych innych ustaw chodzi o finansowanie organizacji rolniczych, które działają w strukturach ponadnarodowych na szczeblu Komisji Europejskiej. Idea jest taka, że chcemy, aby ta ustawa obowiązywała do 2020 r., czyli w latach 2015–2020. Jeśli zostanie ona podpisana przez prezydenta, jeżeli zostanie uchwalona i przejdzie proces legislacyjny, to będzie obowiązywała od 1 stycznia 2015 r. To jest pierwsza kwestia.

Dwa nowe elementy... Może inaczej: środki finansowe w wysokości 4 milionów zł są w budżecie ministra rolnictwa i rozwoju wsi. Chodzi o to, żeby umowę z ministrem rolnictwa co do finansowania pozostałych organizacji podpisywała Krajowa Rada Izb Rolniczych.

W ustawie uchwalonej przez Sejm... Chyba tylko jeden głosujący się wstrzymał czy też był przeciw – już nie pamiętam dokładnie – ale w każdym razie większość zebranych na sali była za. Otóż w ustawie jest również mowa o takim elemencie, który dotychczas był corocznie ustalany przez Radę Ministrów. Mam na myśli środki na dwa elementy, czyli na składkę, która jest wydatkiem podstawowym, i na tłumaczenie, czyli obsługę organizacji rolniczych w języku polskim. Chodzi o to, żeby były one w wysokości co najmniej 95% kosztów.

Jest tutaj przedstawiciel Ministerstwa Finansów, więc od razu mówię, że nasze stanowiska... No, w dniu dzisiejszym nie ma jeszcze stanowiska rządu. Jest opinia ministra finansów w formie pisma od ministra Cichonia, które przedstawiałem na posiedzeniu Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi, i jest opinia ministra rolnictwa. Różnią się one co do wysokości tych środków, to znaczy co do tych 95%.

Od razu uprzedzam, że na posiedzeniu komisji rolnictwa zostałem już zapytany, czy jeśli ta ustawa zostanie uchwalona w takim właśnie brzmieniu, czyli ze wzmianką o co najmniej 95% kosztów, to może zabraknąć nam środków. Nie, środków nie może zabraknąć, bo jest ich tyle, ile jest w budżecie ministra rolnictwa. I to jest druga kwestia. No, sprawy bardziej szczegółowe będą później ustalone w rozporządzeniach Rady Ministrów.

Wiecie państwo, że były pewne perturbacje związane z finansowaniem tych organizacji, rozliczeniami i urzędem kontroli skarbowej, ale to wszystko się normalizuje. I to jest następna kwestia.

Dodano też dwa nowe podmioty, które będą beneficjentami w ramach rolniczych organizacji ponadnarodowych. Mam na myśli Europejską Radę Młodych Rolników, czyli tak zwaną CEJA – chodzi o Związek Młodzieży Wiejskiej – i Krajową Radę Spółdzielczą działającą w ramach Cogeca. Jak mówiłem, są to...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Proszę?

(Wypowiedź poza mikrofonem)

A co ja powiedziałem?

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Europejska Rada Młodych Rolników.

(Głos z sali: Nie, nie, dobrze.)

Tak, dobrze powiedziałem. Przeczytałem to z francuska, chociaż francuskiego nie znam. No, młodzież posługuje się taką nazwą. CEJA, czyli po naszymu Europejska Rada Młodych Rolników.

(Głos z sali: Związek Młodzieży Wiejskiej.)

Tak.

(Głos z sali: Ma wejść w struktury.)

No tak. Mówię o tym, co zostało uchwalone przez ustawodawcę. No, nie ma tutaj posła sprawozdawcy, więc mówię o tym, co zostało uchwalone przez Sejm Rzeczypospolitej Polskiej. Dochodzi do tego Krajowa Rada Spółdzielcza, która jest w Głównym Komitecie Spółdzielczości Rolniczej, czyli w Cogeca. I to są te elementy, które przyjął Sejm. Stało się to niedawno, na ostatnim posiedzeniu.

(Głos z sali: Czyli 24 kwietnia.)

To są te najbardziej istotne kwestie, jeśli chodzi o regulacje dotyczące finansowania ponadnarodowych organizacji rolniczych. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Dziękuję.

Czy Biuro Legislacyjne ma uwagi?

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Michał Gil:

Tak, Panie Przewodniczący.

Jeśli chodzi o tę ustawę, to chciałbym zwrócić uwagę, że pewne wątpliwości może budzić sposób wprowadzenia zmian do ustawy nowelizowanej. Otóż dotychczas w art. 35b ust. 1 uregulowana była kwestia dotacji za rok 2014. Ustawa, którą zajmuje się komisja, w to miejsce, w ten sam ustęp, wkłada przepis, który reguluje kwestię dotacji za lata 2015–2020. Trudno jest mi jednoznacznie powiedzieć, jaki jest stan faktyczny. Krótko mówiąc, nie wiem, czy wszystkie stany faktyczne związane z tym przepisem już się zrealizowały. Chodzi szczególnie o rozliczenia związane z rozporządzeniem. Jeżeli by się okazało, że te przepisy są już martwe, to znaczy nie dotyczą już żadnego stanu faktycznego, gdyż cała ta procedura się zrealizowała, to wtedy należałoby przyjąć, że... O tego typu przepisach, które miały charakter epizodyczny – takich jak dotychczasowy ust. 1, który dotyczył tylko roku 2014 – mówi się, że ekspirowały, to znaczy przestały obowiązywać z tego powodu, że nie ma już żadnego stanu faktycznego, którego by dotyczyły. Jeżeli ma miejsce taka sytuacja, to wtedy nie wolno takich przepisów nowelizować. Tak więc przepisy związane z dofinansowaniem na lata 2015–2020 trzeba by dopisać jako ust. 1a, łącznie ze wszystkimi tego konsekwencjami. Jeżeli tak nie jest, to znaczy jeżeli toczą się jeszcze jakieś postępowania w związku z dofinansowaniem za 2014 r., to też nie można uchylić ust. 1 w dotychczasowym brzmieniu, bo dojdzie do sytuacji, w której będziemy mieli lukę prawną. Będzie to szczególnie widoczne w kontekście tego dotychczasowego przepisu upoważniającego do wydania rozporządzenia. W związku z tym zamiast zastępować dotychczasowy ust. 1 i ust. 5, należałoby raczej dopisać ust. 1a i ust. 5a, wraz ze wszystkimi konsekwencjami.

I ostatnia kwestia. W swojej opinii zaproponowałem poprawkę, ale jest ona trochę niekompletna, bo trzeba tam jeszcze wprowadzić pewne konsekwencje. Chodzi o odesłanie w art. 35c ustawy o izbach rolniczych oraz, bodajże, art. 5 i art. 6 ustawy nowelizującej. Dziękuję.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Dziękuję.

Czy rząd chciałby się do tego odnieść?

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Tadeusz Nalewajk:

Panie Przewodniczący, trudno mi się do tego odnieść, bo nie dostaliśmy tej opinii, ale ja obstawiam przy ustawie uchwalonej przez Sejm Rzeczypospolitej Polskiej.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Proszę, Pani Dyrektor.

Dyrektor Departamentu Spraw Społecznych i Oświaty Rolniczej w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Iwona Korczak:

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Jeśli chodzi o te przepisy, to proszę zwrócić uwagę, że... Trudno jest mi odnieść się do tej poprawki, bo jej nie widziałam, ale analogiczna sytuacja miała miejsce w latach ubiegłych. Ustawa regulowała wtedy finansowanie w latach 2008–2013, a w roku 2014 zostało to zmienione bez dodawania ustępów, o których pan mówił. No a powiedziałabym, że w analogicznym okresie roku ubiegłego sytuacja rozliczeniowa była znacznie trudniejsza niż w chwili obecnej. Tak więc trudno jest mi się w tej chwili do tego odnieść, niemniej jednak w ubiegłym roku wprowadzono analogiczną zmianę i żaden z legislatorów nie podnosił takich wątpliwości.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Dziękuję.

Proszę, Panie Legislatorze.

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Michał Gil:

Tak, to prawda. Rok temu sytuacja była niemalże identyczna. No, to była trochę inna kwestia, bo w zasadzie nie zmieniał się przepis upoważniający do wydania rozporządzenia, ale możemy to w naszych rozważaniach pominąć. Niemniej jednak ten problem istniał już wtedy, pisałem o tym w swojej opinii. Co prawda proponowałem wtedy inne rozwiązanie. Teraz zdecydowałem się na dopisanie ust. 1a, podczas gdy wtedy sugerowałem raczej, żeby przepis materialny zapisać jako bezterminowy, a w przepisach końcowych określić jego czasowe obowiązywanie. To była klarowna i dobra konstrukcja, ale nie mogła zostać wprowadzona z tego względu, że byliśmy na określonym etapie procesu legislacyjnego w Senacie i trudno było sobie z tym poradzić.

Teraz zdecydowałem się przyjąć inną koncepcję, właśnie po to, żeby ratować sytuację. Poza kwestiami czysto dogmatycznymi widzę jeden praktyczny problem. Proszę mi odpowiedzieć na pytanie, czy na podstawie rozporządzenia wydanego na podstawie art. 35b ust. 5 dokonują się jeszcze jakieś czynności, czy też wszystko zostało już zrealizowane? Jeżeli okazałoby się, że na podstawie tego rozporządzenia prowadzone są jeszcze jakieś czynności, to mielibyśmy następujący problem: z chwilą wejścia tej ustawy w życie nie mielibyśmy już starego rozporządzenia, więc uciekłyby nam podstawa prawna do wykonania tychże czynności. I dlatego zwracam na to uwagę. Pomijam już kwestie dogmatyczne, bo jest to czysto praktyczny problem.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Jak rozumiem, jest to kwestia techniczna, kwestia do uzgodnienia. Jeżeli poprawka jest już napisana, to proponuję, żeby przekazał ją pan w miarę możliwości jak najszybciej.

(*Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Michał Gil:* Ta poprawka jest zawarta w opinii.)

No dobrze, ale państwo mówią, że nie zapoznali się z nią dokładnie. W związku z tym dzisiaj byśmy tego nie rozstrzygali, niemniej jednak jeśli zostanie to wprowadzone do porządku obrad jutro czy pojutrze... No, zadecyduje o tym pan marszałek, ale my wnioskujemy, żeby zarówno ta pierwsza, jak i druga ustawa znalazły się w porządku najbliższego posiedzenia. W trakcie posiedzenia otrzymamy opinię pana ministra i jutro czy pojutrze podejmiemy decyzję. Poprawki zostaną zgłoszone, a później spotkamy się na posiedzeniu komisji i dopracujemy jeszcze pewne kwestie. Bo dzisiaj i tak tego nie rozstrzygniemy. Na posiedzeniu zgłosimy poprawki, które przygotowuje nam Biuro Legislacyjne, w międzyczasie rząd zajmie stanowisko, a później spotkamy się jeszcze raz i to wszystko doszlifujemy. Taka jest moja propozycja.

Czy są jeszcze pytania w tej sprawie?

Otwieram dyskusję.

Pani na końcu sali się zgłasza.

**Dyrektor Biura Federacji
Związków Pracodawców-Dzierżawców
i Właścicieli Rolnych
Barbara Jaworska:**

Moje nazwisko Barbara Jaworska. Jestem przedstawicielem Federacji Związków Pracodawców-Dzierżawców i Właścicieli Rolnych.

Mam pytanie: czy pracodawcy rolni mogą zostać dopisani do tejże ustawy, ale bez pobierania pieniędzy? Wytlumaczę, dlaczego o to pytam. Nas stać na to, żeby zapłacić 30 tysięcy składki. Nie chodzi o to, żeby pobierać pieniądze. Chodzi nam o to, żeby zaistnieć wśród tych organizacji, tak jak przez dwanaście lat istnieliśmy w GEOPA i w EFFAT. W związku z tym mam do panów ogromną prośbę. Urząd kontroli skarbowej, który przeprowadził w naszej instytucji kontrolę, znalazł 66 euro za zgubiony kwit parkingowy pana Rolewskiego. W związku z tym uprzejmie proszę, by... Jeżeli nasza organizacja nie zostanie dopisana, to nie będziemy mieli możliwości uczestniczenia w spotkaniach z panem ministrem Sawickim. Bo tłumaczy się nam – i mam pisma to potwierdzające – że nie wolno nam wchodzić na salę i uczestniczyć w rozmowach dlatego, że nie jesteśmy w Copa-Cogeca. Proszę mi wytłumaczyć, dlaczego jesteśmy tak sekowani. Jest to ogromnie przykre, bo prowadzimy towarowe gospodarstwa rolne, w związku z czym, jakby nie było, dostarczamy towary również na eksport. Błagam was, dopiszcie nas do ustawy i nie dawajcie ani złotówki.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Dziękuję.

Czy pan minister chciałby odnieść się do tego pytania?

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Tadeusz Nalewajk:**

Panie Przewodniczący, podczas obrad sejmowej Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi ten wniosek został przez komisję odrzucony. Jeśli chodzi o to, co pani powiedziała, to zabrzmiało to strasznie, ale myślę, że było to spotkanie z uczestnikami Copa-Cogeca. Pani związek nie jest w tej organizacji i dlatego reakcja była taka, a nie inna. Nie znam detali tej sprawy, ale myślę, że tak to właśnie przebiegało.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Dziękuję.

Pan senator Konopka.

Senator Marek Konopka:

Dziękuję bardzo.

W związku z tym pytaniem, a w zasadzie prośbą, chciałbym spytać, czy są jakieś merytoryczne przesłanki, by nie dopisać tego związku do ustawy. Pani Ministrze, jeżeli nie ma takich przesłanek, to dlaczego ta grupa pracodawców miałyby zostać pominięta?

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Tak? Bardzo proszę.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Dziękuję.

Proszę, Pani Dyrektor.

**Dyrektor Departamentu
Spraw Społecznych i Oświaty Rolniczej
w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Iwona Korczak:**

Szanowni Państwo!

Jeżeli chodzi o przesłanki merytoryczne, to ten związek skupiający dzierżawców i pracodawców rzeczywiście jest w GEOPA. Jest to jednakże, jak czytamy na ich stronie internetowej, struktura, która reprezentuje interesy pracodawców wobec związków zawodowych rolników. Poza tym jeżeli chodzi o udział przedstawicieli pracodawców jako ekspertów, to nie ma przeszkód, by uczestniczyli państwo w tych rozmowach niejako poprzez inne związki. I taka jest przesłanka merytoryczna.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Dziękuję.

Czy są jeszcze inne pytania?

Proszę, pan senator Pupa.

Senator Zdzisław Pupa:

Mam pytanie do pana ministra: według jakiego klucza izby rolnicze dzielą pieniądze dla poszczególnych organizacji? Chciałbym wiedzieć, jak to wygląda. Czy te pieniądze

rozdzielane są po równo pomiędzy poszczególne związki rolnicze, które będą wchodziły w skład tych organizacji ponadnarodowych? Prosiłbym o informacje na ten temat.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Dziękuję.
Proszę, Panie Ministrze.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Tadeusz Nalewajk:

Panie Senatorze! Wysoka Komisjo!

Nie ma żadnego klucza. O ile wiem, a uczestniczyłem w kilku takich spotkaniach, to szefowie tych organizacji zasiadają do stołu i po prostu ustalają reguły gry. I tyle.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Dziękuję.

Żeby wyjaśnić to koledze, powiem, że tych organizacji jest wiele. W Copa jest ich sześć, a dołączamy do tego jeszcze młodych rolników. Dlatego zapytałem o Związek Młodzię Wiejskiej, bo przecież jest jeszcze inny związek młodych rolników, który...

(Głos z sali: Związek Zawodowy „Centrum Narodowe Młodych Rolników”.)

No, a ja usłyszałem...

(Wypowiedzi w tle nagrania)

W związku z tym w tej chwili dołączamy jeszcze jedną organizację młodych rolników. Wcześniej jej nie było, ale od tej chwili będzie...

(Głos z sali: Była w strukturach, ale nie była finansowana.)

Ale od tej chwili, jak rozumiem, będzie finansowana, chociaż nie jest członkiem Copa-Cogeca.

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Nie jest członkiem Copa-Cogeca, tak samo jak wspomniany związek młodych rolników. Wręcz odwrotnie, to Copa-Cogeca udziela wsparcia młodym rolnikom. To my wynajmujemy im salę, dofinansowujemy ich i... Copa-Cogeca dofinansowuje młodych rolników, ale oni nie płacą składki na rzecz Copa. Oczywiście, korzystali z pieniędzy budżetowych, z dofinansowania dla ich organizacji, czyli CEJA, ale nie miało to związku z Copa-Cogeca. Jak rozumiem, w tej chwili dopisujemy do tego dodatkowo jeszcze jedną organizację działającą w ramach CEJA.

Jak następuje podział tych środków? Są one dzielone pomiędzy organizacje, których dzisiaj jest sześć i które mają ustalony przydział procentowy. Dotychczas było to dzielone różnie. Kiedyś było pięć organizacji, które miały po 20%, ale potem się to zmieniło. Doszła szóstą organizacja, która ma 5%, podczas gdy inne mają po 19–18%.

Niestety w ubiegłym roku ten mechanizm podziału składek praktycznie nie zadziałał. Stało się tak z tego powodu, że środki zostały rozliczone dopiero w grudniu i organizacje nie były w stanie pozyskać nawet tych 4 milionów zł. Nie miały one własnych środków, więc dostały tyle, na ile miały kwity umożliwiające refundację. W związku z tym w ze-

szłym roku nie było żadnego problemu z przyznawaniem tych środków. Wracaly one nawet do budżetu państwa. Zobaczmy, jak będzie to dzielone w tym roku.

W związku z tym mam pytanie: czy środki z nowego rozporządzenia, które... Rozumiem, że tamto rozporządzenie, jak powiedział pan legislator, wygasa. Tak?

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Czyli trzeba wydać nowe rozporządzenie. Czy to nowe rozporządzenie będzie szło w kierunku refundacji, czy, tak jak w poprzednich latach, dofinansowania? Dofinansowanie dawało szansę na bieżące funkcjonowanie organizacji. Inaczej zaciągają one kredyty i płacą odsetki, a pieniądze otrzymują dopiero pod koniec roku, tak więc zarabiają na tym banki. To one mają korzyści z tego tytułu. Dlatego nasuwa się pytanie, czy w tym roku będzie podobnie jak w roku ubiegłym. Czy będzie to refinansowanie, czy dofinansowanie?

Mamy płacić składki terminowo, a tego nie robiliśmy. Nie mieliśmy środków, bo był bałagan legislacyjny, to znaczy nie było rozporządzenia, które ukazało się dopiero 10 listopada. Mimo że Sejm uchwalił wszystko w kwietniu, rozporządzenie wydano dopiero 10 listopada. Moje pytanie jest takie: jak to będzie wyglądało w tym roku? Czy znowu będziemy czekać na rozporządzenie nie wiadomo do kiedy? Kiedy w zeszłym roku próbowałem udowodnić... Kiedy spytałem, czy jest potrzeba zmiany rozporządzenia, pan minister powiedział, że rozporządzenie trzeba zmienić, bo stare już nie obowiązuje. Tak więc pytanie jest takie: czy w tym roku trzeba będzie zmienić rozporządzenie, a jeśli tak, to jaka forma przewidywana jest przez resort rolnictwa? Czy będzie to refundacja, czy dofinansowanie? Dziękuję.

(Senator Zdzisław Pupa: Mam pytanie.)

W tej samej kwestii?

(Senator Zdzisław Pupa: Tak.)

Proszę.

Senator Zdzisław Pupa:

Mam pytanie uzupełniające. Pan przewodniczący zwrócił uwagę na to, że organizacje miały problem z uczestnictwem w wyjazdach zagranicznych z tego względu, że dostawały refundację, a nie dofinansowanie. Chcę zapytać, czy rzeczywiście były takie sytuacje, że Polska nie była reprezentowana w sposób właściwy na spotkaniach Copa-Cogeca tylko dlatego, że nie było pieniędzy, czyli dofinansowania.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

To pytanie po części dotyczy też mnie, więc powiem tak: rzeczywiście były pewne ograniczenia finansowe. Skoro środki te, jak wspomniałem, częściowo wróciły do budżetu państwa, to świadczy to o tym, że gdybyśmy je wydali, moglibyśmy pracować skuteczniej. No ale wprowadzono refinansowanie. Kiedyś za pracownika w Brukseli, za lokal w Brukseli i za wyjazdy do Brukseli płacono 95%. W ubiegłym roku w rozporządzeniu wprowadzono refundację w wysokości 50%, co poskutkowało tym, że organizacje i związki zawodowe zapłaciły resztę z własnych środków. Tak więc poniosły one z tego tytułu potężne dodatkowe

koszty. No, minister finansów był zadowolony, bo pieniądze wróciły do budżetu. Ja uważam, że... Dlatego odbyła się dyskusja z udziałem pana ministra i organizacji związkowych. Chodzi o to, by zapisać, że ma to być co najmniej 90% kosztów, tak żeby nie było dyskusji, czy pracownik zatrudniony w Brukseli... Poprzednio były tam zatrudnione trzy osoby. Nie może być tak, żeby nie było środków na zapłacenie pracownikom w Brukseli czy też na opłacenie lokalu, bo w Brukseli wynajęty jest też lokal. A potem i tak dostajemy tylko 50%. No więc w ubiegłym roku utrudniło to pracę organizacjom, gdyż nie posiadają one własnych środków. Występują o wsparcie z budżetu państwa, bo nie są w stanie tego wszystkiego opłacić.

Dobra, merytoryczna praca polega na tym, że trzeba być tam na miejscu, trzeba mieć pracowników, którzy bez przerwy się tam z kimś konsultują. Tam się pracuje codziennie. My pracujemy dzisiaj tutaj, a Copa-Cogeca ma swoich przedstawicieli, którzy na bieżąco uczestniczą w różnych konferencjach w ramach Komisji Europejskiej czy Parlamentu Europejskiego. W związku z tym potrzebni są pracownicy, którzy będą tam na miejscu. Jeśli nie mielibyśmy tam pracowników, to nasza składka wpłacana do Brukseli byłaby zbyt duża. Skoro nie wykonujemy konkretnej pracy, skoro nie mamy w tym wszystkim udziału, to po co płacić składki? Tak więc zagwarantowane powinny być środki, które dadzą nam szansę dobrze reprezentować polskie organizacje i pilnować interesów naszych rolników w Brukseli. Bo inaczej nasz głos nie będzie brany pod uwagę. I dlatego o to tutaj zabiegam.

Chciałbym zapytać pana ministra, czy rzeczywiście otrzymamy to dofinansowanie i będziemy mogli na bieżąco funkcjonować, zatrudniając pracowników, czy nie. Bo jeśli nie, to... Przyznam uczciwie, że nasza organizacja zrezygnowała ze swojego pracownika, bo nie byliśmy w stanie mu płacić. Już jesteśmy do tyłu.

Panie Ministrze, czy mógłby pan się do tego odnieść?

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Tadeusz Nalewajk:

Wysoka Komisjo!

Po pierwsze, rozporządzenie wydano dopiero w listopadzie czy w październiku – nie pamiętam dokładnie.

(Przewodniczący Jerzy Chróścikowski: 10 listopada.)

No, późno, przyznaję, ale było to spowodowane między innymi... Pamiętam, że odbyło się kilka spotkań z tymi organizacjami i że nie było zgody co do pewnych zapisów.

Po drugie, jesteśmy, jak już powiedziałem, po kontroli UKS, czyli urzędu kontroli skarbowej. We wnioskach było jasno powiedziane, że powinno to być refundowane, a nie finansowane.

Kolejna kwestia. Jest z nami pani z izb rolniczych, która może powiedziałaaby coś o funkcjonowaniu samego biura.

Przecież ja sam przyznałem w swojej wypowiedzi, że były pewne perturbacje związane z finansowaniem pewnych organizacji. Nie będę tu ich wymieniał, bo państwo... Nie powiem teraz, czy będzie to refundacja, czy finansowanie, ale myślę, że bardziej właściwym rozwiązaniem

byłaby refundacja. Ten rok pokazał, że mimo pewnych perturbacji... No, to był dopiero pierwszy rok. Żeby było jasne: nie chodzi o finansowanie tych organizacji, tylko o dofinansowanie ich udziału w Copa-Cogeca i w innych organizacjach ponadnarodowych. Chciałbym, żeby to dobrze wybrzmiało.

Nie wnioskuję w szczególności, bo nie znam tych wszystkich relacji, ale są z nami pan naczelnik i pani z izb rolniczych, więc jeśli pan przewodniczący pozwoli, to może dodadzą coś do tego, co już powiedziałem.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

No, ja też mogę o tym opowiedzieć, dlatego że jestem wiceprezydentem Copa i wiem, jak to dokładnie funkcjonuje. Dzisiaj zatrudnionych jest dwóch pracowników z izb rolniczych, a przedtem było jeszcze dwóch z Federacji Branżowych Związków Producentów Rolnych i NSZZ RI „Solidarność”. W momencie, kiedy wydano rozporządzenie, pracownicy ci zostali, można powiedzieć, zlikwidowani – z tego powodu, że w rozporządzeniu środki finansowe zostały rozpisane tak, a nie inaczej.

A co do biura to nie ma dobrej współpracy między izbami a innymi organizacjami. No, trzeba to jasno powiedzieć. Mimo dobrych chęci nie ma porozumienia i dlatego w tej chwili toczy się ten spór. W rozporządzeniu trzeba będzie osiągnąć jakiś kompromis. Organizacje chcą mieć swoje oddzielne biuro, tak jak było do tej pory, podczas gdy w tamtym rozporządzeniu tego zabroniono. Przyznanie monopolu Krajowej Radzie Izb Rolniczych i ograniczenie praw organizacji i związków zawodowych jest działaniem na szkodę tychże związków i uprzywilejowaniem izb rolniczych, które posiadają środki własne z budżetu samorządów. Związki zawodowe nie posiadają środków własnych. No, mają tylko minimalne środki ze składek. Nie dość, że izby mają środki własne, to jeszcze korzystają z tych samych praw co związki zawodowe, tak więc są uprzywilejowane. W związku z tym ja to rozporządzenie krytykowałem. Jak pan minister pamięta, były w tej sprawie protesty, ale ten spór nie został rozstrzygnięty. Dlaczego organizacje i związki zawodowe są niejako wycinane, dlaczego uniemożliwia się im działania statutowe, a faworyzuje izby? I to jest problem.

Dlatego chcemy to teraz uporządkować, dlatego uzgodniliśmy z panem ministrem Sawickim, że w ustawie znajdzie się zapis o 95% kosztów, co rzeczywiście pozwoliłoby nam sprawnie funkcjonować. Nie chodziło o zatrudnienie tu w Polsce, tylko o to, żebyśmy dostali te 95% na koszty związane z Brukselą – na pracowników, biura, wyjazdy. Niestety w tym przepisie, jak rozumiem, uwzględnione są tylko dwa elementy, czyli składka i obsługa w języku polskim.

(Głos z sali: Tak, tak.)

Znowu nie ma tutaj mowy o opłacaniu biura, pracowników w Brukseli czy wyjazdów służbowych. I w związku z tym musi się to znaleźć w rozporządzeniu.

(Głos z sali: Przepraszam. Czy pan przewodniczący byłby uprzejmy zarządzić pięć minut przerwy? Bo tyle nam trzeba, żeby zakończyć posiedzenie komisji, a już godzinę czekamy na pana legislatora.)

Powiem tak: nie musimy ogłaszać przerwy. Pan legislator może w tej chwili wyjść. Na razie nie mamy jeszcze wniosków legislacyjnych, więc możemy panu legislatorowi pozwolić na moment wyjść.

(*Senator Marek Konopka: Czy mogę, Panie Przewodniczący?*)

Proszę.

Senator Marek Konopka:

Panie Przewodniczący, skoro mamy spotkać się jeszcze na dodatkowym posiedzeniu komisji dotyczącym poprawek zgłoszonych przez pana legislatora...

(*Przewodniczący Jerzy Chróścikowski: Ale nie do tej ustawy.*)

Nie, nie. Do tej.

(*Przewodniczący Jerzy Chróścikowski: A, przepraszam.*)

Chciałbym więc zaproponować pewne rozwiązanie. Mnie argumentacja dotycząca pracodawców nie przekonała. Gdyby pan legislator przygotował również dodatkową poprawkę dołączającą do ustawy Federację Związków Pracodawców-Dzierżawców i Właścicieli Rolnych, mielibyśmy jeszcze chwilę na rozmyślanie.

(*Głos z sali: Pan legislator wróci za pięć minut.*)

I po prostu albo ją przyjmujemy, albo nie. Dobrze?

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Mam prośbę, żebyśmy jednak pozwolili panu legislatorowi pójść na tamto posiedzenie komisji, skoro jest taka potrzeba. W tej chwili trwa jeszcze dyskusja, na razie nie zgłaszamy wniosków legislacyjnych. Proszę iść, Panie Legislatorze.

(*Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Michał Gil: Dziękuję bardzo.*)

Czy ktoś jeszcze chciałby zabrać głos?

Pan minister, proszę.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Tadeusz Nalewajk:

Szanowni Państwo!

Jeśli można, to chciałbym powiedzieć, że rozporządzenie jest wydawane w porozumieniu z ministrem finansów. Trzeba to jasno powiedzieć. Wniosek ministra finansów zawarty we wspomnianym piśmie – jak już mówiłem, nie ma jeszcze stanowiska całego rządu – był taki, żeby w ogóle nie zapisywać tego w ustawie, no ale zapisana została wzmianka o 95% kosztów obsługi w języku polskim i składki członkowskich. Pozostaje teraz kwestia... Powiem tak: jeśli nie będzie ustawy, to nie będzie też w ogóle rozmowy o rozporządzeniu. No, rozporządzenie to będzie oczywiście dyskutowane z organizacjami wchodzącymi w skład Copa-Cogeca.

Myślę, że to i tak dużo, bo składka jest największym kosztem. Jeśli dobrze pamiętam, jest to 870 tysięcy.

(*Głos z sali: 2 miliony zł.*)

(*Przewodniczący Jerzy Chróścikowski: Łącznie jest to 475 tysięcy euro.*)

No, czyli około 2 milionów zł.

(*Przewodniczący Jerzy Chróścikowski: Mówię o składce i wydatkach na obsługę językową.*)

Tak, tak. Dlatego nie wiem, czy przedstawiciel...

(*Przewodniczący Jerzy Chróścikowski: Tylko w ramach Copa, bo są jeszcze składki, które wynikają z członkostwa w innych organizacjach.*)

Tak, tak. Dlatego jest to już zapisane w samej ustawie.

Co do rozporządzenia to trudno mi się wypowiadać. Jak mówiłem, zalecenia UKS były takie, żeby to była refundacja.

No, jest tutaj przedstawiciel ministra finansów, więc niech również on się wypowie.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Dziękuję.

Czy chciałby się pan wypowiedzieć?

Radca Ministra w Departamencie Wspierania Polityk Gospodarczych w Ministerstwie Finansów Jerzy Szalkowski:

Nie znam szczegółów tych ustaleń urzędów skarbowych. O ile wiem, urzędy skarbowe zaleciły zmianę ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych i ustawy o izbach rolniczych, ale nie znam szczegółów.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Dziękuję.

Rozumiem, że w tej sprawie będziemy się jeszcze konsultować, niemniej jednak, jak powiedział pan minister, żebyśmy mogli dyskutować o rozporządzeniu, musimy uchwalić ustawę. Przy okazji takich rozwiązań prawnych ministerstwa często mają wszystko przygotowane wcześniej, ale wiemy, że nie jest to wniosek przygotowany przez ministra rolnictwa, tylko projekt poselski. Tak więc trudno wymagać od pana ministra, żeby rozporządzenie było już gotowe.

Ja to rozumiem, tylko że pytam o państwa intencje. Czy to, co było, zostanie utrzymane? Uważam, że powinniśmy dostać przynajmniej środki na składkę i na obsługę językową, i to jako dofinansowanie. Przelanie środków powinno nastąpić natychmiast, bez trzymania ich w budżecie, bo z tego tytułu płacimy rosnące odsetki. Z kolei co do tej drugiej części to sposób, w jaki określimy to w rozporządzeniu, jest już zupełnie osobną kwestią. Niemniej jednak przynajmniej te dwa elementy powinny być zagwarantowane, tak żeby związki zawodowe nie zaciągały kredytów po 0,5 miliona zł i nie płaciły odsetek. No bo po co narażać na dodatkowe koszty organizacje i związki, które nie mają zabezpieczenia bankowego? Lepiej przekazać te środki bezpośrednio, tak żeby organizacje mogły opłacić swoje składki – bo z tym właśnie wiążą się największe koszty – niż je refinansować i wpędzać w następne koszty i trudności. No, o to nam chodzi.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Tadeusz Nalewajk: Panie Przewodniczący, mogę jeszcze coś dodać?)

Proszę.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Tadeusz Nalewajk:**

Szanowni Państwo!

My jako resort nie chcemy przecież stawać w poprzek, jeżeli chodzi o finansowanie organizacji rolniczych. Proszę mnie dobrze zrozumieć. Myślę, że kiedy ustawa będzie już uchwalona – okres do 2020 r. jest w miarę przyzwolony, daje pewną stabilizację – będziemy mogli się spotkać i na etapie uzgadniania założeń do rozporządzenia ustalić pewne prerogatywy i priorytety, których chcą organizacje. No, nie chcemy finansować pewnych kwestii wbrew nam. I tylko tyle mogę powiedzieć, jeśli chodzi o samo rozporządzenie.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Dobrze.

Wcześniej o głos prosił pan Edward Kosmal. Proszę.

**Przewodniczący
Zachodniopomorskiej Rady Wojewódzkiej
NSZZ Rolników Indywidualnych
„Solidarność” Edward Kosmal:**

Panie Przewodniczący! Panie Ministrze! Panowie Senatorowie!

Sprawa cały czas rozbija się o pieniądze. Wiadomo, że izby rolnicze są na uprzywilejowanej pozycji, ponieważ członkostwo rolników jest w nich obowiązkowe, a poza tym są one finansowane dwuprocentowym podatkiem, który wypłaca samorząd.

Czy nie byłoby więc lepiej w pewnym sensie uniezależnić się od budżetu? Po co minister finansów ma nam dawać pieniądze? Zwłaszcza że minister rolnictwa kombinuje, jak można by niektórym związkom dać po łapach. Czy nie byłoby lepiej wprowadzić mechanizm 1% i faktycznie się tymi pieniędzmi podzielić? Jeżeli skierowalibyśmy ten 1% do organizacji i związków zawodowych o zasięgu krajowym, to wtedy nie byłoby problemu. Związki same uregulowałyby swoje zobowiązania wobec Copa-Cogeca i nie musiałyby chodzić po prośbie do pana ministra. Uważam, że takie rozwiązanie byłoby najlepsze.

Izby rolnicze mają określone zadania i związki mają określone zadania, ale okazuje się, że izby są na uprzywilejowanej pozycji. Nie dość, że korzystają nie tylko z dotacji, ale również z różnych funduszy, to jeszcze... Związki zawodowe absolutnie nie mogą z tego korzystać. Wiadomo: minister albo da, albo nie da. Te niepokorne związki próbują się bić po łapach, a przecież nieraz rozmawialiśmy z ministrem o tym, że powinno mu zależeć, by organizacje rolnicze i związki były silne, bo reprezentują nas one wobec Unii Europejskiej i na pewno pomogłyby rozwiązać wiele

problemów. No, dzisiaj sytuacja jest taka, że pan minister powołał zespół do spraw nacisku na Unię Europejską. Pytam więc, kim on będzie na tę Unię Europejską naciskał, skoro związki zawodowe tego głównego nurtu nie są zasilane z... Wiadomo, kto ma pieniądze. Pieniądze mają izby rolnicze i organizacje branżowe, a organizacje, które reprezentują rolników, są niestety na straconej pozycji. To, co się dzieje, to jest szopka. Pan minister albo da, albo nie da, a przecież doskonale wie, że organizacje nie mają pieniędzy. I w ten sposób sprowadza je do parteru.

Zgłaszam formalny wniosek i proszę, żeby któryś z panów senatorów go przejął. Chodzi o finansowanie organizacji rolniczych i izb rolniczych. Nie ma legislatora, a nie wiem, jak to się ma do... Chodzi o równe traktowanie związków. Dlaczego jedną reprezentację się faworyzuje i daje jej pieniądze, a reprezentacja organizacji rolniczych i związków zawodowych jest spychana na boczny tor? Uważam, że jest to dość racjonalny wniosek. Dlaczego tak mówię? Bo gdyby związki zabiegały o pieniądze rolników, ich reprezentatywność byłaby o wiele lepsza. Organizacje bardziej by się starały i dbały o interesy rolników.

A co do izb rolniczych to wiadomo, jak to wygląda. Nie chcę tutaj tego komentować, ale jeżeli uzurpują one sobie prawo do reprezentowania rolników, to... Chodzi też o komisję dialogu społecznego. Nie wiem, dlaczego znalazło się w niej miejsce dla izb rolniczych, bo w zasadzie powinny tam być związki zawodowe. Izby rolnicze mają całkiem inną funkcję do spełnienia.

Chciałbym, żeby pan minister się do tego ustosunkował.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Może oddam jeszcze głos panu senatorowi Pupie.

Senator Zdzisław Pupa:

Panie Przewodniczący, pan przewodniczący Kosmal, można powiedzieć, zawarł już w swoim wystąpieniu moje propozycje i uwagi. Rzeczywiście należałoby podjąć dyskusję na te tematy. Jestem przekonany, że Komisja Rolnictwa i Rozwoju Wsi powinna zapoczątkować taką dyskusję w Senacie. Stąd mój apel do panów przewodniczących, do prezydium komisji, jak również do samej komisji, aby zastanowić się nad właściwym umocowaniem rolników w organizacjach reprezentujących środowisko rolnicze.

Bo jeżeli organizacje rolnicze będą słabe, jeżeli nie dostaną mocnego wsparcia i zrozumienia ze strony władzy, to nie liczymy na to, że będziemy właściwie funkcjonować w rolnictwie. Dlatego też zgadzam się z tym, co zostało tu powiedziane. Ministrowi rolnictwa powinno zależeć na tym, aby mieć mocne związki zawodowe i organizacje rolnicze. Powinien on nawet pozwolić na pewną dozę krytyki. Nie po to, żeby była to krytyka dla samej krytyki, ale po to, żeby na arenie międzynarodowej, na przykład w Unii Europejskiej, powiedzieć: słuchajcie, musimy coś zrobić, bo są naciski ze strony rolników, którzy mnie rozjadą, jeśli mi nie ustąpicie. To są, można powiedzieć, elementy negocjacji, które pomogłyby nam właściwie realizować na arenie Unii Europejskiej nasze interesy narodowe związane z rolnictwem.

I dlatego kieruję do pana przewodniczącego i do prezydium komisji apel, aby zastanowić się nad tym, co zrobić, żeby wyjść naprzeciw potrzebom zmian w finansowaniu czy funkcjonowaniu związków zawodowych, jak również samych izb rolniczych. Dziękuję.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Odniosę się do tego jednym zdaniem i zaraz potem oddam głos panu ministrowi.

Pamiętajmy, że dyskutujemy dzisiaj na temat ustawy o izbach rolniczych, czyli w zasadzie o dofinansowaniu izb jako instytucji uprzywilejowanych. Zdecydowano o tym poprzednio, a my tylko wprowadzamy do tego zmiany. Ustawodawca uprzywilejował izby rolnicze, tak aby w imieniu wszystkich organizacji zarządzały one tymi środkami, przekazywały je, rozliczały itd.

Z kolei drugi problem dotyczy finansowania organizacji związkowych. My jako organizacje naprawdę nie występujemy o to, żeby nas dofinansowywać. Chodzi tylko o to, żebyśmy mogli godnie reprezentować polskie organizacje w Brukseli. Pamiętajmy o tym. Chodzi o to, żebyśmy mogli reprezentować tam nasze sprawy, a nie o finansowanie organizacji związkowych w kraju. Występujemy o wsparcie tylko dlatego, że chcemy być dobrze reprezentowani. Pan senator Pupa słusznie zadał wcześniej pytanie o to, czy obecna sytuacja utrudnia nam wykonywanie swoich zadań. No, jeżeli nie będziemy mieli środków na bieżące funkcjonowanie, to... Czas biegnie, Parlament pracuje, Komisja pracuje, wszystkie komitety pracują, więc trzeba tam bez przerwy być. I stąd pilna potrzeba uruchomienia tych środków, najlepiej w formie dofinansowania, tak jak było w latach poprzednich, a nie refinansowania. I dzięki temu będziemy działać sprawnie.

Uważam, że finansowanie organizacji i izb to odrębny problem. Należałoby go rozwiązać tak jak we Francji, gdzie izby obciążane są składką dobrowolną, albo wprowadzić 2% podatku. Może organizacje i związki zawodowe mogłyby też mieć dostęp do dodatkowego 1%, co było przez związki wielokrotnie postulowane. Dzisiaj jest już możliwość wspierania 1% różnych organizacji pozarządowych, ale akurat organizacje rolnicze nie mogą z tego korzystać. Nie mamy takiej możliwości, bo my, rolnicy, płacimy podatek rolny. Gdybyśmy płacili podatek dochodowy, też moglibyśmy przekazywać 1% na organizacje wpisane do...
(*Wypowiedzi w tle nagrania*)

Ale propozycja pana przewodniczącego Edwarda Kosmala idzie w tym kierunku, żeby... No, na tym etapie tego nie rozstrzygniemy, bo dzisiaj nie możemy wprowadzić takiej zmiany legislacyjnej. Trzeba by to zrobić na odrębnym posiedzeniu, przygotować kolejną nowelizację ustawy. Dzisiaj wykroczylibyśmy poza zakres ustawy, czyli naruszylibyśmy konstytucję. Skończyłoby się to zaraz skargą do Trybunału – oczywiście o ile wcześniej Sejm by tego nie odrzucił. Wniosek pana przewodniczącego Kosmala jest zasadny, więc przychyliam się do propozycji pana senatora Pupy, żeby przedyskutować to na oddzielnym posiedzeniu komisji i wypracować jakiś projekt senacki. No, tak właśnie ukierunkowałbym naszą dyskusję.

Dzisiaj możemy rozmawiać tylko o tym, czy do ustawy należy dopisać coś, co byłoby zgodne z naszymi senackimi uprawnieniami, a takich poprawek w tej chwili nie ma. No, poza jedną, która została zgłoszona wcześniej przez pana legislatora. Możemy jeszcze wprowadzić poprawkę dotyczącą wpisania... Chodzi o pracodawców. Jeżeli ktoś z państwa senatorów przejmie tę poprawkę, to w porządku, ale w tej chwili takiej poprawki nie ma. Może zostanie zgłoszona w trakcie posiedzenia.

A teraz proszę pana ministra o udzielenie odpowiedzi.

Senator Zdzisław Pupa:

Ja też mam pytanie do pana ministra, tylko parę słów. Jest to zresztą, można powiedzieć, pytanie retoryczne. Otóż 31 maja będą wybory do izb rolniczych. Rolnicy mają pójść do urn wyborczych i wybrać swoją reprezentację. Jestem ciekaw, ilu rolników wie, że są takie wybory. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Dziękuję.

Panie Ministrze, trochę tych pytań padło. Próbowałem ukierunkować dyskusję, ale... Proszę.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Tadeusz Nalewajk:

Szanowni Państwo!

Zgadzam się z tym, co powiedział pan przewodniczący. Pewne kwestie wychodzą poza materię tej ustawy i to nie podlega dyskusji.

Zwracam się do pana, Panie Przewodniczący Kosmal. Jest pan członkiem związku zawodowego. Tak?

(*Przewodniczący Zachodniopomorskiej Rady Wojewódzkiej NSZZ Rolników Indywidualnych „Solidarność” Edward Kosmal: Tak, proszę pana.*)

Jest pan też członkiem samorządu rolniczego i płatnikiem podatku rolnego.

(*Przewodniczący Zachodniopomorskiej Rady Wojewódzkiej NSZZ Rolników Indywidualnych „Solidarność” Edward Kosmal: Z mocy ustawy.*)

Oczywiście, z mocy ustawy. Taki był zamysł ustawodawcy. Branżowcy i wszyscy, którzy mają w nazwie rolników czy rolników indywidualnych, są płatnikami tego podatku i członkami samorządu rolniczego. To jest takie *wash and go*.

(*Przewodniczący Zachodniopomorskiej Rady Wojewódzkiej NSZZ Rolników Indywidualnych „Solidarność” Edward Kosmal: Zostaliśmy do tego zmuszeni.*)

Przepraszam, nie wnikać w to, jaki był zamysł ustawodawcy, ale takie są fakty. Myślę, że reperkusją tego jest między innymi to, że ustawa stanowi, że to izby rolnicze są głównym gestorem tych środków. Pieniądze przechodzą przez izby rolnicze, ale beneficjentami są również inne organizacje czy też związki rolnicze.

(Przewodniczący Zachodniopomorskiej Rady Wojewódzkiej NSZZ Rolników Indywidualnych „Solidarność” Edward Kosmal: Nie, absolutnie.)

No jak to nie? Mam przecież wykaz, kto ile dostał przez ostatnich pięć lat.

Płatników wspomnianego podatku jest milion czterysta tysięcy. Ja również jestem członkiem samorządu rolniczego i płatnikiem podatku. Nie należę akurat do tej organizacji, ale... No, taka jest prawda.

Co do tego, co powiedział pan senator Pupa, to ja zrozumiałem to tak, że chce on wprowadzić podatek dochodowy. Jeżeli proponuje pan odpis 1% od PIT, to trzeba wprowadzić podatek dochodowy.

(Senator Zdzisław Pupa: Nie, nie.)

No, chwileczkę. Idea 1% związana jest z podatkiem dochodowym. Ja, założmy, oddaję swój 1% z PIT na OSP, na swoją macierzystą jednostkę OSP. Mogę to robić, bo płacę PIT.

Senator Zdzisław Pupa:

Panie Ministrze, przepraszam bardzo, niech pan nie prowokuje.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Tadeusz Nalewajk: Nie prowokuję, tylko po prostu...)

Panie Ministrze, pomalutku. Nie miotajmy się, bo nie ma takiej potrzeby. Ja tylko zaproponowałem, żeby odbyć taką dyskusję w innym terminie. Chciałbym wtedy rozmawiać na temat zasad funkcjonowania praktycznie całego rolnictwa, łącznie z ministerstwem.

Jak mówiłem, nawet gdyby organizacje rolnicze czy związki zawodowe odnosiły się do państwa krytycznie, minister miałby większe pole do negocjacji, bo mógłby użyć argumentu, że rolnicy zaraz go rozjadą. Mógłby powiedzieć: musicie ustąpić, bo sytuacja wymyka mi się spod kontroli. Tak właśnie powinno się negocjować.

Problem polega na tym, że... Chciałbym zastanowić się nad jednym. Ustawą z bodajże 1995 czy 1996 r. zostałem zmuszony do tego, by być członkiem izby rolniczej – tak samo jak pan i każdy rolnik. Zostaliśmy zmuszeni do tego, żeby za to płacić. W pierwszej kadencji było finansowanie z budżetu państwa, a teraz jest to finansowane z pieniędzy płatników podatku rolnego. I tak funkcjonują izby rolnicze. Ja oczekuję od nich, żeby funkcjonowały właściwie.

I dlatego zadałem retoryczne pytanie, czy wszyscy rolnicy wiedzą o tym, że są wybory do izb rolniczych. Podejrzewam, że nie wiedzą, bo nie ma żadnej informacji. Izby nie zadbały nawet o to, żeby właściwie poinformować rolników, że odbywają się wybory.

(Głos z sali: Sam pan sobie odpowiedział.)

No tak, powiedziałem przecież, że zadaję pytanie retoryczne.

Tak to faktycznie wygląda. I dlatego należy taką dyskusję odbyć. Proszę się nie denerwować ani nie emocjonować, bo nikt pana ministra w tym momencie nie atakuje. Nie zgłaszam pretensji do pana ministra, tylko mówię, że trzeba odbyć taką dyskusję po to, aby organizacje rolnicze mogły właściwie reprezentować rolników. To wszystko, dziękuję bardzo.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Dziękuję.

Zapowiedziałem już, że przeprowadzimy na ten temat specjalną dyskusję. Kiedyś przygotujemy takie posiedzenie.

Jeszcze raz zadam to pytanie: czy ktoś ma jakieś wnioski legislacyjne dotyczące zmian w tej ustawie? Jak rozumiem, w tej chwili nie.

Są jeszcze chętni do dyskusji, więc zaraz udzielę państwu głosu, ale chcę jeszcze odpowiedzieć panu ministrowi.

Panie Ministrze, wymyśliliśmy ten system finansowania już dawno temu – jeśli dobrze pamiętam, to w 2007 r. Proponowaliśmy wtedy takie rozwiązanie, żeby to minister przekazywał te środki, ale nie było na to zgody ministerstwa. Wymyślono więc system, w którym pośrednikiem są izby, ale one też nie chcą tego prowadzić i mówią, że byłoby najlepiej, gdyby minister przejął ten obowiązek i rozliczał organizacje bezpośrednio. Bo to jest mechanizm pośredni. Najpierw izby podpisują porozumienia z panem ministrem i dostają środki, a potem znowu podpisują porozumienia z każdą organizacją i środki te rozliczają. Są więc dwa etapy rozliczania środków finansowych. Naszym zdaniem byłoby prościej, gdyby to minister od razu je przekazywał i rozliczał, tak aby nie robić tego podwójnie. Izby rolnicze nadzorują wszystkie organizacje i mówią, co jest dobre, a co niedobre. Dlaczego mają być one wyrocznią? Dlaczego są one nadrzędne w stosunku do innych organizacji? Gdyby te środki pochodziły bezpośrednio z budżetu ministra, minister by je przekazał, rozliczył i byłby spokój. A tak zawsze mamy problem. Dlaczego izby mają nadzorować każdą organizację? Jest to spór, który powtarzał się wielokrotnie, a chcielibyśmy tego uniknąć.

Powtarzam jednak, że dzisiaj nie ma możliwości, by to zmienić, więc nie ma sensu dalej prowadzić tej dyskusji. Proponuję, żebyśmy zwołali specjalne posiedzenie w tej sprawie i wyjaśnili sobie kilka kwestii. Chodzi o to, jak dalej finansować organizacje rolnicze i czy w przyszłym roku należy zmienić ustawę. No, być może w tej kadencji już jej nie zmienimy, może przyjdzie ktoś inny i to zrobi. Okaże się.

Mam jeszcze tylko prośbę, raczej do Sejmu niż do państwa. Otóż swego czasu zaproponowałem w Sejmie poprawki – zgłosił je pan poseł Telus – które dotyczyły ustawy o związkach zawodowych rolników indywidualnych. Nie mogłem tego zrobić w Senacie, gdyż... No, w tej ustawie, o której wspominałem, do dnia dzisiejszego jest zapis, że związki zawodowe rolników indywidualnych podlegają PRL, czyli Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Próbowałem to zmienić, ale niestety nie udało się tego zrobić w Sejmie, dlatego że uznano, że wykraczałoby to poza materię ustawy.

Następną bzdurą są zapisy, które mówią, że związki zawodowe mają mieć swoich reprezentantów w dwudziestu pięciu województwach. Tak zapisano w tej ustawie i przez tyle lat tego nie zmieniono. Prosimy o tę zmianę, ale się tego nie robi. Przecież mamy szesnaście województw, a w tamtej ustawie zapisano, że trzeba mieć reprezentantów w co najmniej 50% z ówczesnych czterdziestu dziewięciu. No, to jest następny absurd.

Jest wiele takich absurdów, które funkcjonują do dziś. Należałoby to zmienić i dlatego przy okazji prac nad tą ustawą moglibyśmy podyskutować jeszcze o przygotowaniu nowelizacji ustawy o związkach zawodowych rolników indywidualnych, którą trzeba by uporządkować, gdyż została ona uchwalona, jeśli dobrze pamiętam, w 1981 r. Od tego czasu wprowadzono do niej niewiele zmian i dlatego kiedy czytam tę ustawę, wydaje mi się, że jesteśmy w PRL i mamy stosować się do zasad PRL. No, tak jest tam napisane.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Tadeusz Nalewajk: Panie Przewodniczący, można?)

Proszę.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Tadeusz Nalewajk:

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Jeśli chodzi o uwagi legislatora, to jesteśmy za przyjęciem tych poprawek. Chodzi o te kwestie, które zostały podane w wątpliwość. Jesteśmy za.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Te poprawki chce przejąć pan senator Pupa. Tak?

(Senator Dżysław Pupa: Tak, razem z panem senatorem Wojciechowskim.)

Dobrze. Rozumiem, że te poprawki legislacyjne zostały zgłoszone.

Poproszę o zestawienie, bo nie mam go przy sobie.

Jest jeszcze tylko kwestia... Czy pan legislator tutaj dotrze? Powinniśmy go o to dopytać, bo miał jeszcze jakieś uwagi.

(Głos z sali: Nie, nie miał. Zgłosił te z opinii i tyle.)

(Głos z sali: Miał, miał.)

Miał uwagi. Zgłaszał nam, że nie do końca zapisał to wszystko tak, jak należy. Proponował też jeszcze jedno rozwiązanie, analizował to dwutorowo.

Proszę, Pani Dyrektor.

Dyrektor Departamentu Spraw Społecznych i Oświaty Rolniczej w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Iwona Korczak:

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

W mojej ocenie są to poprawki techniczne, więc myślę, że Biuro Legislacyjne i tak będzie musiało je doprecyzować. Przeanalizowałam to, kiedy państwo rozmawiali o meritum. Jeżeli chodzi o rozliczenia z roku 2014, to, jak już mówiłam, jest to sytuacja analogiczna do tej, jaka była w roku ubiegłym. Wówczas legislatorzy nie podnosili tej kwestii, ale skoro pan legislator, który został przez Biuro Legislacyjne oddelegowany do opieki prawnolegislacyjnej, zgłosił taką poprawkę, to należy ją przyjąć. Ale są to kwestie techniczne, a nie merytoryczne.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Dziękuję, Pani Dyrektor.

Mam taką prośbę: jeśli nie będzie... A, jest już pan legislator. Jestem jednak zwolennikiem takiego podejścia, żeby zawsze przed głosowaniami pytać o opinię Biura Legislacyjnego, gdyż czasami wydaje się nam, że już wszystko wiemy, a potem Biuro Legislacyjne ma uwagi. Tak więc przepraszam, ale muszę zadać panu pytanie. Pani dyrektor stwierdziła, że poprawki, które pan zaproponował, to znaczy poprawka pierwsza, druga i trzecia, są dla ministerstwa rolnictwa do przyjęcia.

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Michał Gil:

Plus wynikające z tego konsekwencje w trzech innych artykułach, o których mówiłem.

(Przewodniczący Jerzy Chróścikowski: Z tego, o czym pan mówił, wynikają jeszcze inne konsekwencje. Tak?)

Tak. Chodzi o art. 35c ustawy o izbach rolniczych oraz art. 5 i art. 6 nowelizacji. Trzeba zmienić odesłanie z ust. 1 na ust. 1a.

(Dyrektor Departamentu Spraw Społecznych i Oświaty Rolniczej w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Iwona Korczak: To również są poprawki techniczne.)

Tak, są to... Przepraszam, biegłem po schodach. Są to poprawki czysto techniczne.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Dobrze. Czyli mamy trzy poprawki.

Czy są jeszcze jakieś inne poprawki lub wnioski legislacyjne?

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Przejęli je już pan senator Pupa i pan senator Wojciechowski.

Czy są jeszcze inne poprawki? Nie ma.

Czy pan minister chciałby coś jeszcze dodać? Nie.

W związku z tym, że nie ma więcej uwag, poddam teraz pod głosowanie trzy poprawki, które zostały zgłoszone przez pana senatora Pupę i senatora Wojciechowskiego.

Czy możemy przegłosować je blokiem? Stanowią one jedną całość.

(Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Michał Gil: Tak, stanowią one jedną logiczną całość i powinny być przegłosowane wspólnie.)

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem tych trzech poprawek stanowiących jeden blok? (9)

Dziękuję.

Jednogłośnie za, czyli nie ma potrzeby głosowania dalej.

W związku z tym muszę poddać pod głosowanie całą ustawę wraz z poprawkami.

Kto jest za przyjęciem całej ustawy wraz z przyjętymi poprawkami? (9)

Dziękuję.

Jednogłośnie przyjęliśmy tę ustawę wraz z poprawkami.

Kto chciałby być sprawozdawcą? Nikt.

Myślę, że w takim razie wezmę tę ustawę na siebie. Jako sprawozdawca będę musiał coś o niej powiedzieć, zwłaszcza że pewnie padną pytania do sprawozdawcy.

Czy są jeszcze jakieś inne uwagi lub pytania co do porządku obrad?

Przypominam, że jutro też mamy wspólne posiedzenie komisji. Rozpocznie się ono o godzinie...

(Głos z sali: O godzinie 9.45.)

Tak, o 9.45. Przypominam o jutrzejszym wspólnym posiedzeniu komisji.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Nie, ubezpieczenia będą w następnym tygodniu. Jest to inicjatywa senacka, która dotyczy świadczeń pielęgnacyjnych. Panie Ministrze, między innymi również do pana skierowałem oświadczenie dotyczące tej sprawy. Chodzi o to, dlaczego rolnicy pozbawiani są między innymi ubezpieczenia zdrowotnego. Obecna sytuacja skutkowała tym, że rolnicy składali oświadczenia, że wycofują się z prowadzenia działalności rolniczej, i z tego tytułu dostawali z KRUS decyzje o wycofaniu nadpłaconych składek. Powstaje więc pytanie, co stanie się z rolnikiem, który

powinien automatycznie przejść do ZUS. Kto będzie płacił za jego leczenie, skoro jego składki zostaną zwrócone. No, wypada on z systemu ubezpieczeń zdrowotnych.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

No tak, chcą im oddać pieniądze z KRUS, dlatego że uznają, że skoro brali środki na ten cel, to powinni zostać wykreśleni z KRUS, i że należy im zwrócić składki.

W związku z tym przygotowano projekt, którym zajmujemy się jutro. Mam nadzieję, że spróbujemy go jeszcze dopracować, bo jest to projekt senacki.

(Wypowiedzi w tle nagrania)

O tym właśnie mówię. Nie wiem, czy to pan minister, czy ktoś inny będzie u nas jutro gościł. To chyba minister pracy jest w to głównie zaangażowany.

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Tak, spójność dwóch ustaw.

W związku z tym, że wyczerpaliśmy porządek obrad, dziękuję panu ministrowi i wszystkim osobom, które uczestniczyły w posiedzeniu.

Zamykam posiedzenie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

(Koniec posiedzenia o godzinie 17 minut 29)

Kancelaria Senatu

Opracowanie:

Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk i łamanie: Biuro Informatyki, Dział Edycji i Poligrafii